№ 83. Środa 11. Kwietnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. kwietnia. Pewien mieszkaniec lwowski, który się wymienić nie chce, złożył w pamięć szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej 5 % obligacyę długu państwa z d. 31. sierpnia 1859 nr. 24286 na 50 złr. z należącemi do niej kuponami i talonami z przeznaczeniem na dowolne cele dobroczynne.

C. k. prezydium Namiestnictwa przeznaczając ten dar na rzecz Lwowskiego zakładu głuchoniemych, podaje ten akt dobroczynności z równoczesnem podziękowaniem dawcy do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Wykaz stanu austryackiego banku narodowego z d. 27. marca 1855.)

Aktywa.

		złr. kr.	złr. kr.
Według statutów banku wybita moneta ~~konwencyjna~~ i sztaby śrebrne			47,978.234 28
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami		56,077.437 —$^{3}/_{4}$	
Detto w Pradze	3,325.060 zr. 23 k.		
Detto w Bernie	1,793.943 zr. 25 k.		
Detto w Peszcie	3,364.503 zr. 42 k.		
Detto w Tryeście	2,134.434 r. 31k. / 3,000.000 zr. } 5,134.434 zr. 31 k.		
Detto we Lwowie	721.971 zr. 37 k.		
Detto w Gracu	491.600 zr. 19 k.		
Detto w Lincu	614.289 zr. 5 k.		
Detto w Ołomuńcu	499.885 zr. 15 k.		
Detto w Opawie	479.816 zr. 16 k.		
„ w Kronsztadzie	386.207 zr. — k.	16,811.711 33	72,889.148 $33^{3}/_{4}$
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej w 90 dniach		65,438.800 —	
Detto w filialnych zakładach pożyczkowych		11,697.800 —	
Detto dla niektórych gmin miejskich		380.000 —	77,516.600 —
Fundowany dług państwa na wykupienie papierowych pieniędzy w w. w., a mianowicie:			
a) po 4% uprocentowane		31,109.573 $2^{1}/_{4}$	
b) nieuprocentowane		31,735.976 $37^{1}/_{4}$	62,845.549 $39^{2}/_{4}$
Konwencyą z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocent. dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą		55,000.000 —	
Dług zaręczenia administracyi państwa za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa .		146,283.700 —	
Z tego amortyzowano:			
Przychodami celnemi		10,000.000 —	
Wpłynionemi z wielkiej 5 procentowej pożyczki z roku 1854 kwotami		67,429.323 $49^{2}/_{4}$	77,429.323 $40^{2}/_{4}$
			68,854.376 $19^{2}/_{4}$
Tymczasowa zaliczka w końcu roku 1854 . . .			80,000.000 —

a) Pożyczka dla Węgier po 2 od sta	Od państwa gwarantowana	475.000 —
b) Na wsparcie ubogich profesyonistów bez procentu		769.300 —

Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa	10,361.582 35
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych	971.156 —
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .	970.557 18
	478,631.504 $53^{3}/_{4}$

Pasywa.

	złr. kr.
Obieg banknotów	387,890.298 —
Fundusz rezerwowy	10,361.588 $17^{3}/_{4}$
Fundusz pensyi	978.676 52
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnaty, tudzież saldi bieżących rachunków	9,525.141 44
Fundusz bankowy, założony 100.000 akcyami .	69,875.800 —
Suma	478,631.504 $53^{3}/_{4}$

Wiédeń, 6. kwietnia. Nowem rozporządzeniem przyzwolono dyurnistom władzy finansowej w razie, jeźli po-za miejscem urzędu używani bywają przy komisyach, oprócz diurnum na wyżywienie kwotę równą płacy dziennej, jeźli ta płaca mniejsza niż jeden złr., w razie przeciwnym zaś 1 złr. *(L. k. a.)*

(Reorganizacya konzulatów w Algieryi.)

Wiédeń, 5. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. stycznia 1855 przyzwolić najłaskawiej reorganizacyę austryackich konzulatów. — Bezpłatny c. k. konzulat jeneralny w Algierze będzie przeto urzędem kierującym nad wszystkiemi austryackiemi urzędami konzularnemi w Algieryi. Tem samem najwyższem postanowieniem raczył Jego c. k. Mość mianować bezpłatnymi wicekonzulami z prawem poboru taryfą oznaczonych należytości konzularnych w Bonie Celestyna Bourgoie, a w Oranie Stefana Sgitcovicha. Ministeryum handlu zaś nakazało zatrzymać nadal ajencye konzularne w Mostagenem, Philippeville i Bougie. *(Lit. kor. austr.)*

Hiszpania.

(Ograniczenia w milicyi narodowej. — Dobre przyjęcie posła w Rzymie. — Wiadomości z Kuby. — Rekrutacya idzie pomyślnie.)

Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 30. marca tak opiewa: „Rząd zrobi kwestyę gabinetową z projektu do ustawy względem zaprowadzenia ograniczeń w milicyi narodowej (zakaz manifestacyi politycznych). Komisya przychyla się do projektu. — Dobre przyjęcie, jakiego p. Pacheco, hiszpański ambasador w Rzymie doznał u Papieża, zrobiło tu pomyślne wrażenie.

Gazeta Madrycka z d. 26. marca ogłasza według raportów urzędowych sięgających z Havanny po d. 27. lutego i z Washingtonu po d. 6. marca bardzo pomyślne doniesienia o usposobieniu ludności i wojska na Kubie; korsarze jeszcze się niepojawili.

W obawie zamachu na taryfę rozkazał lord Howden gubernatorowi Gibraltaru, ażeby oddał do dyspozycyi władz hiszpańskich wszystkie zbędne okręta wojenne. — Z Pampeluny otrzymał rząd telegrafem doniesienie, że w całej Nawarze odbyła się quinta (pobór rekrutów) bardzo spokojnie, co jest rzeczą wielkiej wagi w obec ducha opozycyjnego tamtejszej ludności.“ *(W. Z.)*

(Sprawa milicyi w Kortezach.)

Depesza z Madrytu z d. 2. kwietnia donosi:

Większość komisyi zajmująca się ułożeniem raportu o wniosku do ustawy względem milicyi narodowej zgadza się ze zdaniem rządu. Mniejszość głosowała osobno. — Rząd pozwolił Kortezom projekt względem przyzwolenia cmentarzów dla akatolików.

Według listu z Madrytu z d. 30. marca minął ten dzień bez zaburzenia spokojności; tem burzliwiej odbywały się rozprawy na posiedzeniu Kortezów dnia tego, gdzie ministrowie Santa Cruz i O'Donnell, a po nich Espartero bronili gabinetu, wystawiając mianowicie zupełną legalność i konieczną potrzebę środka zaproponowanego względem milicyi narodowej. Przy odejściu poczty trwało jeszcze posiedzenie, a Rios Rosas miał przemawiać przeciw ministeryum. Przed pałacem kongresu zebrały się znaczne masy ludu. *(Wien. Ztg)*

Anglia.

(Posiedzenie w izbach d. 30. marca.)

Londyn, 31. marca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* wniósł lord *Granville* odroczenie izby do poniedziałku d. 16.

16. kwietnia, a lord *Ellenborough* korzystając z tej sposobności zrobił długi pełen zarzutów pogląd na politykę wojenną roku przeszłego, wymienił mnóstwo nieszczęsnych wróżb i dawał rady ku przywróceniu pokoju. Przedewszystkiem żalił się na długie ferye wielkanocne w przesileniu obecnem. Przed rokiem miała Anglia silny rząd, odtąd straciła połowę armii i połowę gabinetu. Być może, że gabinet zyskał na tem, ale nie ma siły do prowadzenia wojny. Zniknęło zaufanie parlamentu, wyszumiał zapał rozczarowanego ludu. Godło ministrów jest to samo, co przedtem: Wszystko na poźniej i wszystko w połowie działać. Świadczy o tem milicya, świadczy armia i flota. Z jednej strony nie chce rząd jąć się środków przymusowych, a z drugiej strony jest za nadto oszczędny w funduszach. Ztąd pochodzi, że nienakazano werbunków za pomocą losowania i nie podwyższono kwoty pieniężnej dawanej zwerbowanym na rękę.— Co do floty bałtyckiej, sądzę, żeby mogła podołać zadaniu swemu potrzebuje wzmocnienia sześcią lub siedmią francuzkiemi okrętami liniowemi; słychać jednak, że tylko jeden francuzki okręt wojenny będzie towarzyszyć angielskiej flocie baltyckiej. (Lord Granville: „Tylko jeden!") A więc będziemy tam mieć 20 wielkich okrętów. Ale flota rosyjska liczy 30 i nikt nie wie, ile zbudowano w jesieni i zimie parostatków o śrubach. Angielska flota baltycka powinna liczyć 25 okrętów liniowych, a prócz tego potrzebna rezerwa pięciu okrętów liniowych w Portsmouth i tyleż w Plymouth, bo za flotą nie stoi rezerwa lądowa. Wybrzeża Anglii, która ledwie dwa razy tak silnie jest uzbrojona, jak mała Sardynia, zachęcają do inwazyi. W takim stanie rzeczy, tuszy mowca, że niebędą w Wiédniu obstawać przy żądaniach ubliżających honorowi Rosyi. Sebastopol zniszczony i opuszczony mógłby być w nie wielu latach znowu wybudowany, wyjąwszy gdyby Anglia mogła utrzymywać ciągle 100.000 ludzi w Krymie. Anglia nie stoi względem Rosyi w takim stosunku, w jakim był Rzym względem Kartaginy. — Nigdyby nic przebaczyła Rosya wzięcia szturmem Sebastopola, nigdyby nie przyjęła upokarzającego pokoju. A niebezpieczeństwo dla Konstantynopola pozostałoby to samo, dopóki wielka rosyjska flota handlowa stoi w Odesie, w Chersonie i w innych portach, na której armia inwazyjna zaraz z początkiem wojny może ruszyć na Stambuł. Trzeba Sułtanowi zbudować na Bosforze twierdzę, taka jak Sebastopolol, a wtedy dopiero usunie się niebezpieczeństwo. Lord *Granville* podziękował szlachetnemu hrabi dość szyderczym tonem za jego życzliwe rady. Co do długości feryi wielkanocnych nadmienił, że zgadza się z nią lord Derby, pod którym hrabia Ellenborough nie dawno był gotów służyć. Państwo zresztą nieucierpi na tem, jeźli szanowny mowca będzie przez dni czternaście milczeć; a właśnie w nadchodzących dwóch tygodniach byłoby rzeczą wcale niedogodna rozbierać sprawy zewnętrzne. Flota baltycka — licząca 104 okrętów wojennych — jest dostateczną; armia pod Sebastopolem dokazuje cudów. Znaczenie i powaga Anglii nie jest tak osłabiona w oczach Europy, jak to szlachetny hrabia utrzymuje, który niesprawiedliwie uwłacza sile angielskiej. Za powagą i siłą rządu przemawia każde głosowanie w izbie niższej i każdy nowy wybór, jaki od czasu ostatniego przesilenia ministeryalnego odbył się na prowincyi. Lord Malmesbury zabrał głos, przypominając rządowi, że nieusłuchał ostrzeżeń lorda Ellenborough; na co książę Argyll odpowiedział, jako sądzi, że zdania lorda Ellenborough są niekonsekwentne. Lord Ellenborough powstał więc jeszcze raz oświadczając, że od początku był przeciwny expedycyi do Krymu. Zamiast w ten niedostateczny sposób z Francyą powinien był lord Raglan z Austryą i nad Dunajem działać. — Gdy się już Angiia zawikłała była w expedycyę, usiłował ón wykazać, jakby ją można najlepiej wykonać i nalegał na dywersyę z Azyi i z nad Prutu. — Potem przyjęto mocyę względem odroczenia.

Minister wojny przyjmował wczoraj deputacyę kilku znakomitych członków szlachty, którzy wnieśli prośbę, ażeby część nowego szpitalu cywilnego odstąpiono dla kuracyi metodą homöopatyczną. Petycya ta była podpisana przez 22 członków izby wyższej, oficerów itd., którzy ją tem popierają, że wielu wojskowych w Krymie służących niemają zaufania w allöopatycznym systemie kuracyi. *(Wien. Ztg.)*

(Times o poselstwie p. Drouyn de l' Huys.)

Londyn, 2. kwietnia. O bytności p. Drouyn de l' Huys w Anglii i wysłannictwie jego do Wiédnia pisze *Times* temi słowy: „Odwiedziny francuzkiego ministra spraw zewnętrznych w Anglii trwały bardzo krótko. Przybył we czwartek wieczór, nazajutrz miał posłuchanie u J. M. Królowej, tudzież konferencyę z lordem Palmerstonem i lordem Clarendonem, i wrócił niezwłocznie do Paryża. Jak słychać, ma tam tylko dwa dni zabawić, a potem wyruszyć zaraz do Wiédnia, a po drodze zatrzyma się tylko w Sztrasburgu i w Pradze. Bytność p. Drouyn de l' Huys u Jej Mości Królowej i zejście się z ministrami angielskimi miała ten do skutku doprowadzony już zamiar, by w ustnej i bezpośredniej rozmowie stwierdzić istnące już między mocarstwami zachodniemi zupełne porozumienie, i sprawić, iżby minister francuzki mógł osobiście złożyć w Wiédniu stanowcze zaręczenie i wiadomość o wspólnych zamiarach mocarstw sprzymierzonych. Obustronne zdania były całkiem zgodne, a jeżli nas w tym względzie dobrze zainformowano, tedy na konferencyach tych okazało się ścisłe porozumienie względem warunków przyszłego pokoju i zgodzono się na to, że w razie zerwania negocyacyi wiédeńskich wypada prowadzić dalej wojnę z największą usilnością. Przybycie p. Drouyn de l' Huys do Wiédnia sprawi, że z wyjątkiem Rosyi będą wszystkie Dwory zastąpione na konferencyach przez najznakomitszych członków swego gabinetu. Konferencye wiédeńskie nabierają przez to szczególnej wagi, i możnaby je uważać niemal za kongres, chociaż nazwa ta przysłuża raczej takim zgromadzeniom, na których zasiadają osobiście przynajmniej niektórzy monarchowie, jak na przykład roku 1815 w Wiédniu, w Akwisgranie i Weronie. Czas pokaże, czy też Cesarz Rosyi sam jeden tylko pozostawi kierunek tych nader ważnych negocyacyi w ręku tylko swych pełnomocników, lub czy też sprawdzi się wiadomość, jakoby na konferencye te zjechać miał hrabia Nesselrode. Zgodzono się zresztą i na to, by aż do nadejścia dalszych instrukcyi z Petersburga względem punktu trzeciego, przystąpiono do rozpoznawania punktu czwartego. Później jednak wstrzymano się z konferencyami aż do nadejścia odpowiedzi rosyjskiej, której spodziewają się około połowy miesiąca bieżącego." *(W. Z.)*

(Flota baltycka wypływa.)

Londyn, 3. kwietnia. Dzisiaj odpłynie flota baltycka. W Portsmouth był wczoraj natłok obcych, a ruch i żywość w przygotowaniach przyćmiła wszystko, co widziano w roku zeszłym przy odjeździe Napiera. Oprócz „Ruby" i „Pelter" nie przyłączyła się jeszcze żadna z lekkich łodzi kanonierskich do Armady. — O innych uzbrojeniach słychać, że korpus transportów lądowych ma być pomnożony o 500 woźnic, a król. artylerya o sześć bateryi. Dwanaście oddziałów rozmaitych pułków kawaleryi i piechoty otrzymało rozkaz przygotować się do odpłynięcia na widownię boju. — Yacht parowy „Osborne" (dawniej „Victoria Albert") przygotowują dla Cesarza i Cesarzowej Francuzów. *(W. Z.)*

Francya.

(Dziennik „Constitutionnel" o konferencyi wiédeńskiej.)

Wiédeński korespondent dziennika *Constitutionnel* podaje w liście z dnia 29. marca dalsze wiadomości o konferencyach wiédeńskich. Główną treść tego listu podaje Gazeta wiédeńska z dnia 5. kwietnia z zwykłem zastrzeżeniem. Przedewszystkiem zwraca korespondent w pomienionym liście uwagę na błąd popełniony w dziennikach angielskich, które nie rozróżniają *wywodów słownych* (Procés-verbaux) posiedzeń konferencyi od aktów, które się w dyplomacyi *protokołami* nazywają. Wyjaśniwszy tę różnicę pisze dalej: „Zazwyczaj rozpoczyna się każde posiedzenie odczytaniem wywodu słownego sesyi poprzedzającej, ażeby każdy pełnomocnik mógł sprawdzić to co podyktowano. Po odczytaniu przyjmuje kongres ten „procés-verbal" i każdy z członków podpisuje.

To dało powód do przedwczesnej pogłoski, że pełnomocnicy rosyjscy już podpisali protokoł z dnia 28. grudnia, podczas gdy w rzeczywistości podpisali tylko wywody słowne (procés-verbaux) z sześciu posiedzeń, które detychczas odbył kongres.

Gdy się na dalszych posiedzeniach wyczerpie dyskusya nad czterma punktami gwarancyi, wtedy zreasumują się wszystkie „procés-verbaux" ku spisaniu protokołu, t. j. wszystkie zasady przyjęte w kongresie i spisane w wywodach słownych, uporządkowane na nowo w osobnym dokumencie stanowić będą stałą podstawę preliminaryów pokoju. Protokół przeto będzie węgielnym kamieniem pokoju nad którym pracuje kongres. Ale spisanie tego protokołu dopiero wtedy może nastąpić, gdy wszystkie cztery punkta gwarancyjne i odnośne punkta szczegółowe uregulowane będą nietylko w zasadzie ale głównie co do praktycznego ich zastosowania; kongres bowiem, jak już powiedziano, zajmuje się głównie sposobem, w jaki nadać każdemu z punktów gwarancyjnych wykład za pomocą ustanowienia pewnych instytucyi, które równie wyrachowane są na zniszczenie rosyjskiej przewagi w Oryencie, jak na zapobieżenie powtórzeniu się zawikłań, które sprowadziły teraźniejszą wojnę. Z otuchą dodać możemy, że w ostatnich dwóch posiedzeniach kongresu jeszcze bardziej ustaliły się nadzieje pomyślnego ich skutku co do przywrócenia trwałego i stałego pokoju. Zdaje się, że doprowadzono już do tego, iż zadanie konferencyi prawie jest ukończone, mianowicie z tego względu, że z wyjątkiem trzeciego punktu gwarancyi, który musi być rozstrzygnięty orężem jenerała Canroberta, reprezentanci mocarstw sprzymierzonych tak dalece porozumieli się z rosyjskimi pełnocnikami względem tego co stanowić ma podstawę preliminaryów pokoju, iż nikt już niewątpi o możności zawarcia pokoju zaszczytnego dla sprzymierzonych traktatem z dnia 2. grudnia, gdy tylko wojskowemu honorowi mocarstw zachodnich przez odniesienie jakiego świetnego zwycięstwa pod Sebastopolem zadość się stanie.

Jestto rezultat rokujący najpomyślniejszą przyszłość, jakiejby się nikt tak prędko niebył spodziewał przed otwarciem konferencyi wiédeńskich."

Korespondent niechce ażeby słowa jego tłumaczono w tym sensie, jakoby uważał pokój już za rzecz pewną, albowiem nim rosyjscy pełnomocnicy podpiszą protokół, zawierający niezmienną podstawę pokoju, zajść mogą jeszcze rozmaite trudności. Mimoto przyznać należy, że pełnomocnicy rosyjscy pewnieby niebyli dali swego przyzwolenia na ważne koncesye uchwalone w pierwszych sześciu posiedzeniach kongresu, gdyby do tego niemieli upoważnienia od swego rządu i gdyby niemieli zamiaru podpisać ostateczny protokół. Rosya wié, że jeżeli to nienastąpi, wtedy będzie miała przeciw sobie najpotężniejszą koalicyę europejską.

„Bardziej jeszcze — kończy korespondent — utwierdza nadzieję podpisania ta okoliczność, że się na ostatniem posiedzeniu kongres żywo zajmował nagłością pomnożenia członków kongresu,

mianowicie z tej przyczyny, że liczba teraźniejszych pełnomocników niejest dostateczna do utworzenia rozmaitych komisyi i komitetów, które się zajmować mają rozpoznaniem szczegółowych kwestyi. Tak naprzykład rozpoznawać musi specyalna komisya starannie wszystko cokolwiek się odnosi do instytucyi księstwa naddunajskich, które zostawać mają pod wyłącznym protektoratem mocarstw. Członkowie takiej komisyi muszą dokładnie być obznajomieni z potrzebami i obyczajami krajów, dla których przeznaczone będą nowe instytucye. Utworzenie syndykatu, który się zająć ma urzeczywistnieniem wolnej żeglugi na Dunaju, jest także kwestyą ważną, która wymaga specyalnych wiadomości o kwarantanach, o lewantyńskim obrocie handlowym, o żegludze na ujściach Dunaju i t. p.

Teraźniejsze konferencye wiedeńskie zamienią się więc w dalszym rozwoju w prawdziwy kongres, co w oczach każdego doświadczonego dyplomaty pewnym jest znakiem, że obrót jaki biorą konferencye sprzyja zawarciu pokoju. Jasną jest rzeczą, że pełnomocnicy mocarstw sprzymierzonych pewnieby niechcieli tracić czasu na zgłębianie kwestyi szczegółowych, gdyby przewidywali dalsze prowadzenie wojny. Byłaby to praca bez celu, gdyż wszystko zależałoby od losów wojennych.

Kongres będzie naturalnie trwać dłużej, aniżeli zrazu sądzono, nieznając jeszcze dokładnie właściwych zamiarów Rosyi. Na to przydłużenie kongresu nikt zapewne utyskiwać niebędzie, gdy tylko to będzie pewnem, że z przydłużeniem prac kongresu także i dzieło jego większej nabędzie trwałości i siły.“ *(Abbl. W. Z.)*

(Armia rezerwowa.)

O organizacyi francuzkiej armii rezerwowej, którą mają formować w Konstantynopolu, donoszą co następuje: Będzie tworzyć samodzielny korpus armii, który zapewne zostawać będzie pod rozkazami samego Cesarza. Oprócz gwardyi będzie liczyć dwie dywizye infanteryi pod komendą jenerałów Herbillon i d' Aurelle de Paladines i dywizyę kawaleryi pod jenerałem d' Allonville, która nosząc nazwę „drugiej dywizyi armii oryentalnej“ będzie jednak do niej tylko przyłączona z główną kwaterą w Rumelii. Te rozmaite korpusy armii składają razem owe 40.000, o których skoncentrowaniu w Konstantynopolu tyle mówiono. Dalsze ich przeznaczenie, czyli sie udadzą do Krymu, lub użyte będą do działań wojennych w Bessarabii, jest jeszcze tajemnicą. *(Abbl. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Ratyfikacya traktatu Tesyńskiego. — Główne punkta traktatu.)

Szwajcarska rada związkowa postanowiła na posiedzeniu swem z 26. marca ratyfikować z swej strony umowę medyolańską, zwłaszcza po jej przyjęciu przez wielką radę tesyńską, i o ratyfikacyi tej zawiadomić c. k. rząd austryacki za pośrednictwem posła federacyjnego w Wiédniu. Na temże posiedzeniu rozpoznawała rada związkowa podanie się do dymisyi komisarza federacyjnego, i uchwaliła stanowcze zniesienie komisaryatu. Lecz że jeszcze pozostały niektóre sprawy do załatwienia, przeto otrzymał pułkownik Burgeois wezwanie, by się niemi zajął do końca.

Dziennik „*N. Z. Z.*“ ogłasza osnowę umowy medyolańskiej. Główne jej punkta brzmią w te słowa:

1) Rząd kantonu tesyńskiego chcąc według słuszności wynagrodzić wydalonym kapucynom szkodę przez to wydalenie poniesioną, wyznacza na rzecz ich raz na zawsze sumę ryczałtową wynoszącą 115.000 franków szwajcarskich w gotowej monecie śrebrnej. 2) Sumę tę wypłaci rząd tesyński c. k. namiestnictwu lombardzkiemu w Medyolanie w trzech równych ratach, a mianowicie pierwszą we dwa miesiące po ratyfikacyi niniejszego wywodu słownego, drugą w styczniu 1856, a trzecią w styczniu 1857, lub też i w jednej tylko racie, jeżli to rządowi tesyńskiemu będzie dogodniej. 3) C. k. rząd austryacki odwoła z swej strony rozkaz wydalenia obywateli tesyńskich (wydany w lutym 1853), i poczyni potrzebne rozporządzenia, by wszystkich wydalonych Tesyńczyków przyjęto napowrót do państwa austryackiego, i przypuszczono ich do dawniejszych zatrudnień pod temi samemi co i wprzód warunkami, a to po upływie dwóch niedziel po nastąpionej ratyfikacyi. *(W. Z.)*

Włochy.

(Uczta dla biorących udział w expedycyi do Krymu.)

W Turynie wyprawili członkowie izby drugiej d. 29. b. m. świetny bankiet dla tych kolegów, którzy biorą udział w expedycyi do Krymu. Było na nim obecnych kilku z owych deputowanych, którzy przemawiali w izbie przeciw traktatowi przymierza. Minister La Marmora, prezydent izby Buoncampagni, Brofferio i inni mieli mowy stosowne. *(Abbl. W. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Spodziewają się wolnego otwarcia handlu na Dunaju.)

Oesterr. Ztg. podaje następującą depeszę nadesłaną z Gałaczu do Giurgewa na dniu 1. kwietnia:

Giurgewo 2. kwietnia, w południe. Z okrętów żaglowych, zatrzymanych pod Isakczą i Tulczą ze strony Rosyan, przybyło już do wczoraj w południe przeszło dwadzieścia do Gałaczu. Do 200 płynęło z Tulczy do Gałaczu. W mieście tem spodziewano się, że Rosyanie niebędą już odtąd przeszkadzać także odpłynięciu tych statków po zabraniu ładunku, jako też w ogóle handlowi neutralnych okrętów na Dunaju wzdłuż wybrzeża besarabskiego. *(Abbld. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Floty sprzymierzonych, i warownie rosyjskie. — Raporta rosyjskie i francuskie nie zgadzają się. — Wydalenie kobiet z Sebastopola.)

Dziennik *Mil. Ztg.* pisze:

„W ciągu tego tygodnia odpłynie flota angielska z Spithead na morze baltyckie, a za nią wkrótce i flota francuska. Będzie to najliczniejsza i najgroźniejsza flota wojenna, jaka kiedykolwiek wypłynęła na morze, chociaż i przeszłoroczna flota czarnomorska złożona z angielskich, francuskich, tureckich i egipskich okrętów wojennych i transportowych, tudzież zjednoczona angielsko-francuska flota wojenna pod wodzą admirała Karola Napier roku zeszłego była także bardzo liczna. Według najnowszych jednak doniesień z portów zachodnich stanie teraz nierównie jeszcze groźniejsza flota na morzu czarnem i baltyckiem, tak co do uzbrojenia, dzielności załogi, jak i wielkości i znaczniejszej liczby okrętów wojennych, a w dziejach świata nie wydarzyło się potąd nic jeszcze podobnego.

Donoszą też z różnych stron, że Rosyanie uzbrajają się w portach czarnomorskich i na Baltyku z największą usilnością.

Okazuje się więc ztąd, że stósownie do rozwoju sił nacierających i obrona też usilniejsza, i że jedna strona równoważy drugiej. — Admirałowie rosyjscy nie czują się na siłach, by z flotą sprzymierzoną zetrzeć się na morzu otwartem. Kryją się z okrętami swemi po-za granitowemi murami miejsc warownych, lecz jeszcze i tam nie widzą zupełnego dla siebie bezpieczeństwa, zaczem zatapiają ogromne okręta i tym sposobem chcą port obronniejszym uczynić. Tak tedy poświęciła Rosya połowę swych okrętów czarnomorskich a piątą część baltyckich, i nie jest to wypadkiem bitwy morskiej lub burzy, lecz dobrowolnem zniszczeniem jednej części floty dla uratowania drugiej bez nadwerężenia honoru wojskowego.

O zajściu z 22. na 23. marca przy Małakowie pod Sebastopolem, gdzie Rosyanie uskutecznili silną wycieczkę dla zburzenia zbliżonych przekopów nieprzyjacielskich u podnóża góry sapuńskiej, nie zgadzają się z sobą depesze rosyjskie i francuskie. Jenerał Osten-Sacken upewnia, jakoby wycieczka zupełnie się powiodła, i że parapety francuskie i ich działa bateryjne zniszczono. Natomiast donosi jenerał Canrobert, że Rosyan odparto, i że stracili przy tem 2000 ludzi. Prawda będzie tu zapewne po-środku. Francuzii przystępują metodycznie do oblężenia Małakowa; ze szczytu góry sapuńskiej, zkąd działa razić mogą okręta rosyjskie, zagrożono-by stanowisku Rosyan pod Małakowem i ich flocie, gdyby sprzymierzeni wnieśli tam redutę i usypali baterye. Walka więc o tę górę będzie zapewne bardzo uporczywa.“

Z Sebastopola donoszą do pomienionego dziennika z 18. z. m.:

„Rozkazem dziennym jenerała Osten-Sacken'a nakazano wydalenie wszystkich osób płci żeńskiej z Sebastopola. Wielki książę Michał uwzględniając ubóstwo wielu familii wydalonych, kazał z własnego majątku zaliczyć każdej niezamożnej matce rodziny po 100 rubli, a osobom niezamężnym według stanu i okoliczności od 20 do 50 rubli.“ *(Wien. Ztg.)*

Z Symferopola piszą z 8. marca między innemi, że to miasto wygląda jak obóz wojskowy z koszarami. Jakoż pełno tam żołnierzy. Kupcy zarabiają znacznie, lecz za to podupadła zupełnie większa część mieszkańców. Drożyzna przyprawiła mianowicie urzędników cywilnych niemal o nędzę, zaledwie wyżyć mogą. Kościoły pełne są nabożnych błagających Boga o pokój. *(Wien. Ztg.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 7. kwietnia. Pan Drouin de l'Huys przybył d. 4. b. m. do Drezdna, a d. 5. ztamtąd do Pragi. Jego Excel. nocował z d. 5. na 6. w Chotzen.

— Jenerał-lieutnant Wedell udał się z Berlina z powrotem do Paryża. *(A. B. W. Z.)*

Wiédeń, 7. kwietnia. Hrabia Drouin de l'Huys, którego tu przedwczoraj wieczór oczekiwano przybył tu wczoraj pociągiem kolei północnej z Pragi. Zatrzymanie się w Bodenbach jest powodem opóźnionego przybycia p. ministra. Jenerał Letang czekał w gali w dworcu kolei żelaznej, gdzie był również obecny baron Bourqueney z urzędnikami ambasady francuskiej i przyjmowali ministra Cesarza Napoleona. *(Wien. Stadt. u. Vorst. Ztg.)*

Turyn, 4. kwietnia. Według dziennika *Opinione* odroczy się izba aż po koniec tego miesiąca, mianowicie aż do odbytej w senacie dyskusyi nad ustawą o klasztorach.

Corfu, 31. marca. Nowy pułk przybył tu przedwczoraj, by zastąpić tutejszą załogę, która się udaje do Krymu. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 2. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były od 16. do 31. marca na targach w Rożniatowie, Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 12r.30k.—15r.—12r.45k.—14r.—13r.—12r.; żyta 10r.30k.—11r.48k.—10r.30k.—11r.30k.—11r.—9r.; jęczmienia 8r.—8r.24k.—7r.44k.—9r.—9r.—8r.; owsa 4r.30k.—6r.—5r.—4r.—5r.—5r.; hreczki w Żydaczowie 7r.; kukurudzy 10r.—11r.36k.—11r.—10r.48k.—12r.—0; kartofli w Skolem

5r.12k., w Stryju 4r. Cetnar siana 0—1r.45k.—1r.36k.—1r.36k.—0—1r.15k. Sąg drzewa twardego 0—6r.—5r.20k.—3r.40k.—6r.30k.—5r., miękkiego 0—2r.36k.—4r.—2r.24k.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 5k.—$5\frac{3}{5}$k.—$5\frac{2}{5}$k.—5k.—$3\frac{2}{5}$k.—$4\frac{3}{4}$k. Garniec okowity 1r.40k.—1r.50k.—2r.24k.—1r.54k.—2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 10. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	45	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$57\frac{1}{2}$	1	58
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	48	94	10
Galicyjskie Obligacye indem.		74	—	74	20
5% Pożyczka narodowa		86	25	87	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. kwietnia 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg $125\frac{3}{8}$. — Frankfurt $124\frac{5}{8}$. — Hamburg $92\frac{1}{8}$. — Liwurna —. — Londyn 12.12. — Medyolan $124\frac{3}{4}$. — Paryż 146.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{8}$—$82\frac{1}{4}$. Detto S. B. 5% 96 — 97. Detto pożyczki narod. 5% $86\frac{15}{16}$ — 87. Detto $4\frac{1}{2}$% $71\frac{7}{8}$—72. Detto 4% $64\frac{1}{8}$—$64\frac{1}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91 — $91\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 50 — $50\frac{1}{2}$ Detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{4}$. — $40\frac{1}{2}$. Detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — $81\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% 73 — 78. Pożyczka z r. 1834 218—$218\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $119\frac{3}{4}$ — 120. Detto z 1854 $103\frac{5}{8}$—$103\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 58 — $58\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 1003 — 1004. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $89\frac{3}{4}$ — 90. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $197\frac{1}{4}$—$197\frac{3}{8}$. Wiéd.-Rabskie $110\frac{1}{2}$ — 111. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 246 — 248. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35—38. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 91 — $91\frac{1}{4}$. Detto żeglugi parowej 553 — 555. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 546—548. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $94\frac{1}{4}$ — $94\frac{3}{8}$. Północn. kolei 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83—$83\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 554—555. Detto młyna parowego wiedeń. 131 — 132. Renty Como $13\frac{1}{4}$—$13\frac{3}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $81\frac{1}{2}$—$81\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{3}{8}$. Waldsteina losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Keglevicha losy $12\frac{1}{8}$—$12\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $29\frac{1}{4}$—$29\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 7. kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $28\frac{3}{4}$. Ros. imperyały $36\frac{1}{2}$. Srebra agio $26\frac{1}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{5}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $71\frac{7}{8}$; 4% $64\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $119\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1000. Akcye kolei półn. 1975. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 247. Dunajskiej żeglugi parowej 554. Lloyd 555. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 450 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $125\frac{3}{8}$ l. 3. m. Genua — l 2. m. Frankfurt $124\frac{1}{2}$. l. 2. m. Hamburg $92\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.13. 3. l. m. Medyolan $124\frac{5}{8}$. Marsylia —. Paryż $146\frac{1}{8}$. Bukareszt 222. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $29\frac{1}{2}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. $74\frac{1}{4}$; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $103\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa 87. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 323 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 kwietnia.

Ks. Poniński Kal., z Krakowca. — Hr. Parys Adam, z Żornisk. — Hr. Frankenberg, z Krakowa. — PP. Jazwiński Alex., z Bortnik. — Rittner Wład. z Ustrzyk górnych — Zulauf Julian, c. k. komisarz obwod., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hr. Starzyński Leop., do Ditkowiec — Hr. Badeni Wład., do Jarosławia. — Br. Hammerstein, c. k. podpułkownik, do Kulikowa. — PP. Dobrzyński Fran., do Bogdanówki. — Krajewski Nik., do Turzego. — Wojakowski Korn., do Lipicy górnej. — Korytowski Erazm, do Płotyczy. — Bielski Wład., do Stryja. — Serwatowski Woj., do Rajtarowic. — Kraiński Edw., do Leszczowatego.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w marcu 1855.

Średni stan barometru był 324. 273''' miary paryz. na 0^0 temp. zredukowany, w porównaniu z przeszłym miesiącem o 0'''.360 wyższy.

Najwyższy 331'''.81 d. 31. wieczór o god. 10.

Najniższy 316.'''60 dnia 24. o god. 6. zrana.

Największa chwiejność przypadła przeto w tym miesiącu w ciągu 8 dni i wynosiła 15.'''21.

Średnia temperatura była + 1^0.35 R., o 3^0.27 więcej niż w lutym.

Najwyższa + 11. 1 d. 25. o god. 2. z południa.

Najniższa — 10.8 d. 1. o god. 6. zrana.

Największa różnica temperatury wynosiła przeto 21^0. 9.

Największe średnie ciepło dzienne przypadło także na 28. marca + 7.83, a najmniejsze na 1. marca — 7.83.

Średnia wilgoć powietrza była = 83^0. 87; największa 97. 7 d. 15. o god. 10. wieczór; najmniejsza 50. 5 d. 20. o god. 2. z południa.

Panujący wiatr był równie jak w zeszłym miesiącu Z., siła jego była mała.

Całkiem pogodnych dni nie było żadnych, mało pochmurnych tylko 3, mocno pochmurnych 14, całkiem mglistych 14. Mgła w jednym dniu. Deszcz i śnieg padał w 19 dniach; śnieg w 12.

Śnieg z całego miesiąca doszedł wysokości 23''. 3''', w ostatnich dwóch dniach 12''. 2'''.

Woda meteoryczna z deszczu i śniegu wynosi w tym miesiącu znaczną ilość 65'''. 54 i przewyższa wodę z lutego o 44'''. 19.

Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0^0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	324.45	+ 5.9°	83.9	pół.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	323.25	+ 9.8°	56.9	poł.-wsch. sł.	„
10 god. wie.	322.16	+ 7.2°	80.6	pół.-zach. sł.	„
6 god. zrana	321.55	+ 3 6°	92.0	zachodni sł.	deszcz i śnieg
2 god. pop.	322 20	+ 3 7°	60.1	„ „	pochmurno
10 god. wie.	321.72	+ 1.4°	77 5	północny „	„

Opadnięcie w 24 god. 1.''' 64

TEATR.

Dziś dnia 11. kwietnia 1855 (w Abonamencie).

„Panna de Belle Isle, czyli: **Gra o Życie."**

Historyczny dramat z francuskiego Alexandra Dumas w 5 obrazach.

KRONIKA.

Gazeta Warsz. z d. 4. b. m. pisze: W dniu onegdajszym pomiędzy godziną 2gą a 3cią z południa w zabudowaniu głównem młyna parowego kocioł środkowy od maszyny skutkiem silnego parcia pary pękł i w największym impecie przez drzwi na dziedziniec przeszło na łokci 60 wyrzuconym został. Przy tym wypadku przez parę zerwaną została część dachu z sufitem, tudzież przez gwałtowny huk wszystkie okna w przyległem zabudowaniu mieszkalnem popękały, jako też dwaj robotnicy Antoni Tytz i Karol Zejdler poparzeni zostali. Szkoda ztąd wynikła przez dyrektora młyna parowego na rś. 3000 podaną została.

— Zapewne nigdy się tego Schiller nie spodziewał, by w 50 lat po śmierci był powodem do wielkiego procesu, jaki się teraz toczy u sądu wojennego w Wajmarze za imitowanie ręki jego. Sąd Przysięgłych wkrótce będzie rozpoznawać tę sprawę, gdyż idzie tu o fałszerstwo i oszustwo na wielki rozmiar. Stwierdzają to już ciekawe szczegóły wiadome w tej mierze. I tak zakupili potomkowie Schillera tych naśladowanych manuskryptów za 800 talarów, i dali je księgarzowi Cotta w nakład. Druk już ukończono, i tylko szczególny wypadek naprowadził na ślad fałszerstwa, zaczem też i wydanie druków tych wstrzymano.

Znaczna część tych domniemanych poezyi Schillera wyszła z głowy pewnego posługacza przy bibliotece a dawniejszego szewca w Wajmarze, który oszukiwał w spółce z fałszerzem manuskryptów. Królewska biblioteka w Berlinie zakupiła ich także za 400 mniej więcej talarów, a potąd złożono u sądu tyle już tych manuskryptów, że się całe fascykuły z nich uzbierały. Musieli się więc ci fałszerze trudnić od dłuższego już czasu tym zakazanym przemysłem, i wiele sobie pracy zadawać. Fałszerz manuskryptów utrzymuje potąd, jakoby wszystkie te pisma były prawdziwe, i rzeczywiście tak są sztucznie podrobione, że tylko biegły znawca zdołałby się poznać na imitacyi.

— W Paryżu wychodzi 25—30 miesięcznych przeglądów częścią zabawnej, częścią naukowej i umiejętnej treści i liczą ogółem 200.000 abonentów. Rzecz uwagi godna, że z tych abonentów przypada na samą Rosyę 75.000.

— Z Mossul donoszą z d. 26. lutego, że konzul francuski p. Place przetransportował na tratwie na rzece Tygrze jednę z obydwóch bram assyryjskiego miasta Korsabat; 600 Arabów użyto do transportu tej ogromnej masy. Obydwa kamienne byki ważą same 600 cetnarów. Te szacowne zabytki starożytności będą zawiezione do Paryża.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 15. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.